

Ks. bp Jan Szarek

Bielsko-Biała, 2009-06-17

□

SŁOWO

z okazji 15 lecia powstania Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego w Gliwicach □

W tym roku nasza Ojczyzna obchodzi liczne jubileusze. Jednym z nich jest dwudziestolecie powstania pierwszego po wojnie rządu, na czele którego stanął niekomunistyczny premier. Fakt ten pozwolił na rozwój w Polsce demokratycznych instytucji życia publicznego, także w dziedzinie oświaty i wychowania.

Piętnasta rocznica utworzenia Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego wpisuje się we wspomniany wcześniej proces budowy społeczeństwa podmiotowego i obywatelskiego.

To właśnie w okresie przełomu i budowania zrębów demokracji w naszym kraju, grono ludzi o gorących sercach, miłujących młodzież i szkołę, ludzi wywodzących się ze środowisk ewangelickich, postanowiło zostawić po sobie na ziemi trwały ślad w postaci placówek edukacyjnych.

Podjęty trud nie był ukierunkowany na zaspokojenie własnych ambicji. Chodziło o coś więcej: o przyszłość młodego pokolenia, zagrożonego ujemnymi skutkami społecznych przeobrażeń.

Wszyscy wiemy, że to, co nowe, rodzi się w bólu. Nie inaczej było z działalnością Ewangelickiego Towarzystwa i z powstałym na jego bazie Liceum. Wszystkie trudności zostały jednak pokonane.

Możemy powiedzieć za filozofem Heraklitem: "To, co niemożliwe, stało się możliwe". A ponieważ wielu spośród nas kierowało się i kieruje w swoim postępowaniu zasadami chrześcijańskimi, możemy także powtórzyć za apostołem Pawłem: "Wszystko mogłem w Tym,

który mnie wzmacnia, w Chrystusie" [List do Filipian 4, 13].

W rzeczy samej, chodzi nie tylko o dostarczenie młodzieży pewnej niezbędnej wiedzy. Stawka jest wyższa. Celem wychowania jest i pozostaje cały człowiek, jego duch, dusza i ciało. Zaś rezultatem nauczania powinna być również konkretna postawa życiowa i obywatelska, przekazana przez pedagogów uznających humanistyczną i ewangeliczną wizję bliźniego i świata.

Pragniemy podziękować Bogu za to, że podjęty przed laty trud nie okazał się daremny. Jesteśmy wdzięczni za Boże błogosławieństwo i pomoc, za świadomość, że nasze modlitwy zostały wysłuchane. Nauka i wiedza stanowią dar Pana, dar bardzo cenny, gdyż pozwala on dzielić się z innymi tym, co się samemu otrzymało.

Składając dziękczynienie Bogu, dziękujemy także ludziom, którzy podjęli się tak ambitnego dzieła. Dziękujemy założycielom Ewangelickiego Towarzystwa i Szkołom, dziękujemy zaangażowanym w ich powstanie, pracę i rozwój, dziękujemy wszystkim, bez których to co wydawało się niemożliwe stało się możliwe.

Szkoły Ewangelickiego Towarzystwa Edukacyjnego są szkołami tolerancji i ekumenizmu, miejscem, gdzie każdy uczy się od drugiego poszanowania jego poglądów, postaw i zachowań. Tutaj pojęcie "wartości chrześcijańskich" nie jest sloganem, lecz praktyką, stosowaną na co dzień.

W ten sposób grono nauczycieli oraz uczniowie nawiązują do idei, które w dobie Reformacji po raz pierwszy torowały sobie drogę do ludzkich umysłów i serc. Reformacja XVI w. oraz jeden z jej orędowników, przyjaciel Marcina Lutra Filip Melanchton kładł nacisk na powiązanie głoszenia Ewangelii z ogólnym humanistycznym rozwojem człowieka. Nawiasem mówiąc, to wówczas zrodziła się myśl, by szkoły stały się dostępne dla wszystkich, niezależnie od ich statusu majątkowego i płci.

Szanowni Państwo,

z wielką radością przyjąłem wiadomość o decyzji nadania imienia Alberta Schweitzera szkołom ETE. Oby ten wielki humanista, teolog, lekarz oraz muzyk stał się dla Was wszystkich wzorem postawy człowieka wierzącego wobec Boga i świata oraz bliźniego.

Albert Schweitzer jako humanista i naukowiec był człowiekiem który dobrze zrozumiał rolę nauki w swoim życiu mówiąc: „Dobrze zrozumiana nauka chroni człowieka przed pychą, gdyż ukazuje mu jego granice”.

Życzę wszystkim członkom Towarzystwa, pedagogom i młodzieży uczącej się w Szkołach Towarzystwa Błogosławieństwa Bożego w nauczaniu i zdobywaniu wiedzy, aby plon pracy okazał się obfity i trwały. Do tego twórczego działania niech Was zachęca słowa Alberta Schweitzera: „ To, co możesz uczynić, jest tylko maleńką kroplą w ogromie oceanu, ale jest właśnie tym, co nadaje znaczenie Twojemu życiu”.

Wasz w Chrystusie,

ks. Jan Szarek